

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/203114,Andrzej-Olejniczak-Polacy-w-secesji-Katangi-i-wojnie-w-Kongo-19601967.html>
26.02.2026, 20:31



Andrzej Olejniczak: Polacy w secesji Katangi i wojnie w Kongo 1960–1967

Konflikt w byłej kolonii belgijskiej jest jednym z ważniejszych wydarzeń lat sześćdziesiątych XX w. Bardzo ciekawym zagadnieniem jest udział w nim licznych żołnierzy najemnych. W walkach w Kongo brali udział także Polacy. Byli to w większości dawni oficerowie i żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

02.07.2024

Polacy wiedząc o konflikcie kongijskim, mogą czerpać przede wszystkim ze wspomnień polskiego lotnika z czasów II wojny światowej, Jana Zumbacha, służącego jako najemnik w Katandze. Drugą publikacją jest książka polskiego żołnierza najemnego, walczącego w Kongo, Rafała Gan-Ganowicza. Są to jedyne pozycje w języku polskim i pisane przez Polaków dotyczące wojny w Katandze i Kongo.

Temat udziału Polaków-żołnierzy najemnych w tym konflikcie jest szerzej nieznany. Jednak dzięki źródłom archiwalnym wiemy, że w walkach w Kongo brali udział także Polacy. Byli to w większości dawni oficerowie i żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Secesja Katangi i rekrutacja żołnierzy najemnych

Lider jednej z prowincji Konga – Katangi, Moise Tshombe, dwa tygodnie po ogłoszeniu niepodległości Konga, proklamował niepodległość Katangi i powołał własną siłę zbrojną – Żandarmerię Katangijską. Tshombe, po konsultacjach z doradcami belgijskimi, powziął zamiar zatrudnienia białych ochotników, jako specjalistów szkolących nowo powstałą formację. W celu przeprowadzenia rekrutacji otwarto biura werbunkowe w Południowej Rodezji, a ogłoszenia o naborze publikowano w prasie lokalnej.

Jako pierwszy oddział najemny powstała tzw. kompania międzynarodowa. Członkami kompanii byli Południowi Rodezyjczycy, Afrykanerzy z RPA, a także mieszkańcy Katangi (prawdopodobnie Belgowie). Na tle innych oddziałów katangijskich kompania międzynarodowa wyróżniała się dyscypliną i wyszkoleniem bojowym. Kolejnym krokiem była akcja rekrutacyjna wśród anglo- i francuskojęzycznych społeczności europejskich. Wówczas pojawili się w Katandze najbardziej znani dowódcy wojsk najemnych: Mike Hoare, Alistair Wicks, Jean Schramme i Robert Denard.

Wśród francuskojęzycznych najemników werbowanych w Europie znaleźli się Polacy, zwykle dawni żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy osiedli po wojnie we Francji i Belgii. Nie zabrakło również tych, którzy swoje powojenne losy związali z Wielką Brytanią i jej koloniami. Jednym z najwyższych rangą Polaków służących w armii katangijskiej był ppłk Aleksander Ihnatowicz-Świat. Podczas II wojny światowej, w Anglii, ukończył kurs dywersyjny i spadochronowy, a później był instruktorem dla przyszłych Cichociemnych. W 1943 r. został urlopowany z Wojska Polskiego i wypożyczony Brytyjczykom. Oddał cztery skoki bojowe na terenach Jugosławii i Włoch. W 1950 r. został zwolniony z czynnej służby w stopniu majora Armii Brytyjskiej. W Katandze był od wiosny 1961 r. i pracował jako specjalista do spraw broni i amunicji w Sztabie Głównym Armii Katangi w Élisabethville.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł